

Ujawniono nowe zbrodnie agresora w Wietnamie Płd.

We wsiach Thang Binh i Duy Xuyen palono żywcem mieszkańców

NOWY JORK, HANOI (PAP)
W prasie amerykańskiej pojawiają się coraz to nowe informacje świadczące, że masakra ludności cywilnej w My Lai nie była sporadycznym wydarzeniem.

Korespondent dziennika „San Francisco Chronicle” Paul Every donosi, że był świadkiem barbarzyńskiego postępowania z mieszkańcami jednej z wiosek w delcie Mekongu 10 stycznia 1967 r. E-very pisze, że jeden z żołnierzy batalionu desantowego plechoty morskiej wrzucił tam granat zapalający do chaty, w której znajdowały się kobiety i dzieci. Obecni przy tym oficerowie nie zezwolili personelowi sanitarnemu, aby udzielił pomocy lekarskiej rannym mieszkańcom wsi, utrzymując, iż wszyscy oni są partyzantami.

Dziennik przypomina, że w komunikacie amerykańskiego dowódcy wojskowego na temat tej operacji nie wspomniano ani słowem, iż były ofiary wśród ludności cywilnej. Komisja do piętnowania zbrodni wojsk amerykańskich i sągłoskich w prowincji Quang Nam podaje — jak informuje agencja „Wywołanie” — że 12 grudnia oddzia-

ły wojsk amerykańskich, sągłoskich i południowokoreańskich dokonały równoczesnego ataku na wsie Thang Binh i Duy Xuyen w tej prowincji, zabijając lub zabierając z sobą ponad 1000 osób. Mieszkańców — jak podaje komisja, zabijano bagnietami, palono żywcem lub wysadzano w powietrze schrony, w których się znajdowali.

Do Wietnamu południowego wyjechała amerykańska komisja wojskowa, której przewodniczył gen. Peers. Ma ona przez około 10 dni prowadzić na miejscu dochodzenie związane z masakrą mieszkańców wioski My Lai.

W wigilię świąt Bożego Narodzenia demonstrowało na ulicach Sajgonu kilka tysięcy studentów, domagając się położenia kresu wojnie, przywrócenia pokoju, obniżenia cen i kosztów utrzymania. Policja otworzyła ogień do demonstrantów i wielu z nich aresztowała.

w odległości 120 km na południowy zachód od Sajgonu oraz na południe od bazy Da Nang, gdzie jednostki dywizji „American” zaatakowały pozycje partyzantów.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
29. XII. 1969 r.
Nr 307 (6793)

PONIEDZIAŁEK

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zakończenie rozmów w Trypolisie

Trójstronne porozumienie ZRA — Sudan — Libia

KAIR (PAP)
W sobotę po południu zakończyły się w Trypolisie (Libia) trójstronne rozmowy egipsko-libijsko-sudańskie. Według agencji MENA przewodniczący Sudańskiej Rady Rewolucyjnej Numeiri opuścił Trypolis, udając się w powrotną drogę do Chartumu.

Zdaniem obserwatorów politycznych, prezydent ZRA Naser, przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej Kaddafi oraz generał Numeiri przedyskutowali problemy koordynacji wojskowej, politycznej i gospodarczej między tymi krajami.

W sobotę w godzinach po południowych trzej przywódcy spotkali się z oficerami libijskimi, którzy kierowali we wrześniu br. przewrotem w wyniku którego obalona została monarchia. Prezydent Naser nadał pułkownikowi Kaddafiemu jedno z najwyższych odznaczeń egipskich.

Agencja MENA donosi, że prezydent Naser uda się 1 stycznia do Chartumu, by wziąć udział w obchodach święta niepodległości Sudanu.

KAIR (PAP)
W Kairze, Trypolisie i Chartumie opublikowany został w sobotę późnym wieczorem wspólny komunikat o zakończeniu

dwudniowych rozmów egipsko-sudańsko-libijskich. Komunikat ten stwierdza, że przywódcy trzech wymienionych krajów postanowili odbywać co cztery miesiące regularne spotkania w celu uzgodnienia swej akcji w dziedzinie wojskowej, gospodarczej i politycznej.

Pełne poparcie Algierii dla palestyńskiego ruchu oporu

ALGIER (PAP)
W Algierze odbyło się posiedzenie Rady Rewolucyjnej i rządu Algierii, na którym przewodniczący Rady Rewolucyjnej H. Bumediun złożył sprawozdanie z przebiegu obrad piątej konferencji szefów państw i rządów krajów arabskich, która odbyła się w Rabacie.

Komunikat opublikowany po zakończeniu posiedzenia stwierdza, że Algieria zdecydowała się spełnić w najbliższym czasie wszystkie obowiązki, których się podjęła w celu udzielenia pomocy ofiarom agresji izraelskiej. „Palestyński ruch oporu może zawsze liczyć na bezwarunkowe poparcie i niezmienną solidarność Algierii” — czytamy również w komunikacie.

Już wkrótce

9-tomowa encyklopedia o obozach koncentracyjnych na terenie Polski

WARSZAWA (PAP)
9-tomowe wydawnictwo o charakterze encyklopedycznym przygotowuje do druku Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wspólnie z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich i przy współudziale ZBoWiD.

Będzie to fundamentalny, najpełniejszy rejestr obozów hitlerowskich istniejących na ziemiach polskich w latach II wojny światowej. Prace nad tym przedsięwzięciem rozpoczęto przed 2 laty. Na całość wydawnictwa będzie się składać: obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady — jeden tom, obozy pracy — trzy tomy, obozy jenieckie — dwa tomy, obozy przejściowe — jeden tom, więzienia i areszty — jeden tom oraz getta — jeden tom.

Wszystkie tomy opracowane będą w układzie alfabetycznym i podzieląm na województwa i powiaty, zawierając liczne ilustracje planów obozów, map, dokumentów.

Uwaga Czytelnicy!

Już w najbliższym numerze magazynu „Gazety Krakowskiej” wielki konkurs poświęcony życiu i działalności W. I. Lenina

Przypominamy, że już w najbliższym numerze magazynu sobotnio-niedzielnego „Gazety Krakowskiej”, który znajdzie się w sprzedaży kioskowej w dniu 3 stycznia 1970 r. zostanie ogłoszony wielki konkurs — pt. „Śladami Wodza Rewolucji” — poświęcony życiu i działalności Lenina w okresie Jego pobytu w Krakowie i na Podhalu w latach 1912—1914.

Konkurs ten Redakcja „Gazety Krakowskiej”, Dyrekcja Muzeum Lenina w Krakowie i Poroninie, Zarząd Wojewódzki TPPR w Krakowie oraz Katedra Historii Narodów ZSRR Uniwersytetu Jagiellońskiego organizują w związku z przypadającymi w kwietniu 1970 r. obchodami 100 rocznicy urodzin Lenina.

W dniach od 3 stycznia do 4 kwietnia 1970 r. w 14 kolejnych numerach magazynu sobotnio-niedzielnego „Gazety”, opublikowane zostaną zdjęcia, na których będą eksponowane obiekty związane z życiem i działalnością Lenina w Krakowie i na Podhalu. Każde z tych zdjęć będzie kolejno numerowane od 1 do 14, zaopatrzone odpowiednim tekstem. Zadanie Czytelników, biorących udział w konkursie, będzie polegało na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, co dane zdjęcie przedstawia oraz w jaki sposób eksponowany na zdjęciu obiekt wiąże się z życiem i działalnością Lenina w okresie od czerwca 1912 r. do sierpnia 1914 r.

Czytelnicy uczestniczący w konkursie będą wpisywać każdego tygodnia po opublikowaniu w magazynie sobotnio-niedzielnym „Gazety Krakowskiej” kolejnego zdjęcia, krótką odpowiedź do kuponu konkursowego, który zostanie wydrukowany w najbliższym numerze naszego magazynu.

Z chwilą opublikowania ostatniego zdjęcia konkursowego w numerze magazynu z dnia 4 kwietnia 1970 r., Czytelnicy biorący udział w konkursie prześlą wypełnione kupony konkursowe w kopertach z naznaczeniem: konkurs „Śladami Wodza Rewolucji” — pod adresem Redakcji „Gazety Krakowskiej”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Czytelnikom biorącym udział w konkursie przypadną liczne atrakcyjne nagrody, m. in.: wycieczki turystyczne do Związku Radzieckiego, odbiorniki telewizyjne i radiowe, zegarki oraz bony książkowe.

Dobre wyniki hutników, chemików

Meldunki z zakładów pracy o wykonaniu rocznych zadań

240 mln zł — wartość ponadplanowej produkcji Kombinatów im. Lenina

WARSZAWA (PAP)

Nadwyżką rzędu 1,2 mld zł zamknie przemysł chemiczny bilans r. 1969 w produkcji globalnej, dzięki wykonaniu zadań w tym zakresie na 4 dni przed terminem.

Do 27 bm. roczne wartościowe plany produkcji globalnej wykonało 8 spośród 12 zjednoczeń resortu, a mianowicie: przemysłu azotowego, tworzyw sztucznych „Erg”, farb i lakierów, włókien sztucznych, gumowego, rafinerii nafty, kopalnictwa surowców

chemicznych oraz budowy i remontów urządzeń chemicznych. Pozostałe wykonają swe zadania do końca roku. Osiągnięty poziom oznacza wzrost produkcji w stosunku do ub. r. o 13,6 proc., zamiast przewidywanych 13,4 proc.

O wykonaniu zadań rocznych w zakresie produkcji towarowej, zameldowała w sobotę załoga największego w kraju kombinatu metalurgicznego — Huty im. Lenina. Do końca br. da ona dodatkowy produkt wartości ok. 240 mln zł, m. in. wytopi ponad plan ok. 55 tys. ton stali i przetworzy ok. 40 tys. ton wyrobów.

Hutnictwo żelaza i stali wykonało w pełni roczny plan produkcji towarowej, a do końca roku nadwyżka w tym przemyśle wyniesie ok. 1,5 mld zł.

W sobotę załogi zjednoczenia zameldowały o realizacji zadań w bardzo ważnym dla gospodarki asortymencie wyrobów — w produkcji rur. Do końca br. dadzą dodatkowo 3.100 km rur różnych gatunków. Najlepsze rezultaty osiągnęły również hut: „Jedność”, im. Bieruta i im. Lenina.

W okresie świąt wykonał również tegoroczne obowiązki produkcyjne wielkopolewnicy, którzy wytopili dodatkowo ok. 120 tys. ton surowców. Dzięki temu polska metalurgia wyprodukuje w br. — po raz pierwszy w skali roku — ponad 7 mln ton surowców żelaza. Duży udział we wcześniejszym wykonaniu zadań rocznych mają zwłaszcza załogi wydziałów wielkopieco-

wych hut: „Pokój”, „Szczecin”, „Bobrek”, im. Bieruta i „Florian”.

Jak informuje Komitet Drobnej Wytworczości, tuż przed świętami dział gospodarki wykonał również roczne zadania, uzyskując produkcję towarową wartości 125 mld zł.

Do końca br. uspołeczniona drobna wytworczość przetranszy na rynek sporą ponadplanową partię towarów.

Pierwsze samochody „Star-200”

KIELCE (PAP)

27 bm. taśm montażowa Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach opuściła partia informacyjna nowego typu samochodu ciężarowego „Star 200” o ładowności 6 ton. Samochody te są wyposażone w silniki wysokoprężne o mocy 150 KM polskiej produkcji.

W roku przyszłym „Stary 200” przejdą próby eksploatacyjne w różnych warunkach drogowych. Seryjna produkcja tego typu wozów przewidziana jest na rok 1971.

Do 10 krajów Azji

Podróż

wiceprezydenta USA

WASZYNGTON (PAP)

Od piątku 26 grudnia wiceprezydent USA Spiro T. Agnew odbywa podróż do krajów Azji i strefy Pacyfiku. Oświadczył o Filipiny, Tajwan, Syjam, Nepal, Afganistan, Malajzie, Singapur, Indonezja, Australię i Nową Zelandię, a ponadto — jak powiedział — chciałby „zahaczyć” o Wietnam.

Wiceprezydent z żoną i towarzyszącymi mu osobami odleciał specjalnym samolotem z bazy lotniczej Andrews. Podczas krótkiego postoju w bazie lotniczej Travis (Kalifornia) Agnew oświadczył przedstawicielom prasy, że jednym z głównych celów jego misji jest zbadanie reakcji krajów Azji i strefy Pacyfiku na tzw. „doktrynę guamską”, proklamowaną przez prezydenta Nixona na wyspie Guam, podczas jego podróży do Azji latem 1969 r. Sam prezydent Nixon, wyjaśniając charakter podróży Agnewa powiedział, że chodzi o przedyskutowanie z przywódcami poszczególnych krajów planów USA, które mają być zrealizowane po zakończeniu wojny wietnamskiej. Plany te zmierzają m. in. do przetrwania na sojuszników USA większej części ciężarów związanych z tłumieniem ruchu narodowowyzwoleńczego.

W sobotę Agnew przybył do Honolulu na Hawajach. Cała jego podróż ma potrwać 24 dni. Jej długość wyniesie łącznie 60 tys. km.

Fot. W. KLAG

Kabul

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE DLA A. GRECZKI

Król Afganistanu Mohammed Zahir Szah przyjął w sobotę przebywającego tam z oficjalną wizytą przyjaciela ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego A. Greczkę, Mohammed Zahir Szah wręczył A. Greczce najwyższe odznaczenie afgańskie — Order „Sargar-ala” pierwszego stopnia. Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Isfahan

OTWARTO CUKROWNIĘ WYBUDOWANĄ PRZEZ POLSKĘ

Przewodniczący izby niższej parlamentu irańskiego P. M. H. Riazi dokonał 25 grudnia br. w obecności ambasadora PRL B. Musialaka uroczystego otwarcia cukrowni w Isfahanie. Jest to jedna z siedmiu cukrowni dostarczonych przez Polskę do Iranu. Cukrownia została w rekordowym czasie zbudowana i oddana klientowi do eksploatacji. W bieżącej kampanii przewiduje się przerobienie 150 tys. ton buraków cukrowych.

Benghazi

WIZYTA NASERA

W niedzielę po południu przybył do Benghazi prezydent Naser, któremu towarzyszy przewodniczący libijskiej Rady Rewolucyjnej, pułkownik Kaddafi. Jak informuje agencja MENA, zebrana na lotnisku ludność zgłaszała Naserowi gorące powitanie.

Port Sudan

PRZYBYCIE OKRĘTÓW RADZIECKICH

Jak donosi agencja TASS z Port — Sudan, na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Sudanu Dżafara Numeiri z oficjalną 4 dniową wizytą przybyła tam grupa okrętów radzieckich pod dowództwem kontradmirała N. I. Chowrina.

Na powitanie gości ze stolicy Sudanu, Chartumu przybyła delegacja na czele z ministrem obrony generałem Khalidem Abbasem.

Konstanca

POLSKA BANDERA NA M/S SWINUJĄCIE

W Konstancji odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na M/S Swinujęcie — pierwszym z serii 12 statków — drobnicowców o nośności 2 tys. DWT budowanych dla Polski przez rumuńską stocznię w Turnu Severin. Bezpośrednio z Konstancji M/S Swinujęcie udał się 28 bm. w pierwszy „dziewiczy” rejs do Pireuszu.

PARYŻ (PAP)

W sobotę o godz. 1 czasu lokalnego zakończył się w Wietnamie południowym rozejm ogłoszony z okazji świąt przez Narodowy Front Wyzwolenia. Wojska amerykańskie i sągłoskie wznowiły działania bojowe w czwartek o godz. 1 czasu warszawskiego. Wbrew zapowiedzianemu przez dowódcę USA i wojsk reżimowych przerwanu ognia agresora spowodowały podczas okresu rozejmu kilka incydentów zbrojnych. Do starć doszło m. in.



W jednej z okupowanych wiosek żołnierzy południowowietnamski przesłuchuje przerażoną Wietnamkę z małymi dziećmi. Fot. CAF — Keystone

„Gorąca jesień” włoska

Zwycięstwo metalowców i robotników rolnych

Po blisko 4 miesiącach walk strajkowych i po trudnych, kilkakrotnie zrywanych pertraktacjach, podpisana została nowa, wieloletnia umowa zbiorowa pomiędzy związkami zawodowymi metalowców (ponad milion dwieście tysięcy pracowników) a reprezentacją Confindustrii (Stowarzyszenie Właścicieli Przemysłu). Porozumienie, które oznacza poważne zwycięstwo robotników osiągnięte zostało przy czynnym pośrednictwie ministra pracy Donata Cattina. Tym samym w pierwszym dniu zimy kończy się największa we Włoszech w okresie powojennym fala strajków, nazywana „gorącą jesienią”.

Zdobycze związkowe ująć można w 4 punktach: zmniejszenie godzin pracy (rozłożone w czasie na 2 lata), podwyżka płac, zrównanie praw i obowiązków pracowników umysłowych i fizycznych, przyznanie związkom zawodowym prawa obecności w fabrykach, przede wszystkim prawa zwalniającym zebrać.

W wyniku uporczywej walki strajkowej, również walczy robotnicy rolni, będący

najbardziej wykorzystywaną i najbardziej grupą zawodową w swym kraju odniósł 27 bm. zwycięstwo. Związek właścicieli ziemskich „Confagricultura” został zmuszony do zaakceptowania żądań robotników i podpisania nowego układu zbiorowego. Pótoramiłonowa rzesza pracowników fizycznych zatrudnionych w rolnictwie uzyskała pewną podwyżkę płac, liczne nowe świadczenia socjalno-ubezpieczeniowe oraz udogodnienia dotyczące warunków pracy.

„Wszystko na sprzedaż” kandyduje do „Oscara”

WARSZAWA (PAP)

Kinematografia polska zgłosiła swą kandydaturę do nagród „Oscara”. Jest to film Andrzeja Wajdy „Wszystko na sprzedaż”.

Z filmów europejskich kandyduje m. in. utwór znanego twórcy włoskiego Federico Felliniego „Satyricon”.

Fala mrozów

- Na drogach lokalnych ślisko
- W Zakopanem — raj dla narciarzy

(Inf. wł.) Nowa fala mrozów ogarnęła cały kraj, w tym również nasze województwo. Na dużej części obszaru regionu krakowskiego zanotowano w dniu wczorajszym także rekordne opady śniegu. Skomplikowało to trochę sytuację na drogach. Do akcji musiały wkroczyć plugi, które przetrwały ważniejsze szlaki komunikacyjne. Na drogach lokalnych utrzymuje się w dalszym ciągu silna goleźdź, toteż autobusy PKS kursowały z opóźnieniami. Tym razem kierowcy zachowali na drogach dużą ostrożność, toteż w ciągu dwóch ostatnich dni nie zanotowano poważniejszych wypadków drogowych na terenie województwa krakowskiego.

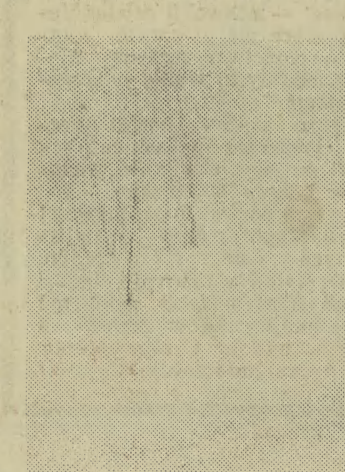
Silne mrozy dają się również we znaki kolejarzom. Mimo to pociąg kursowały bez większych opóźnień. Jedynie pociąg z Berlina miał ponad pół godziny opóźnienia.

W Trzaciech niedziela była najcieplejszym dniem do tej pory w tym sezonie. Nad górami nie było ani jednej chmury i 4 ostro świeciło słońce. Wsiadając turystów i narciarzy wyległy na szlaki spacerowcy i narciarzy. W dolinach trzaskających ruch był niemal ta-

ki jak na Krupówkach. Wiele osób zdołało się już opaść. Kolejki linowe przewiozły ok. 14 tys. pasażerów, lecz nie było w stanie — szczególnie na Kasprowy Wierch — zabrać wszystkich chętnych.

Do Zakopanego zaczęli już przybywać dalsi goście, którzy spędzą tu Sylwestra i Nowy Rok. Wśród nich jest sporo osób z zagranicy — z Austrii, Holandii, NRD, Szwecji i Węgier.

Fot. W. KLAG



Napływają dary na Pomnik — Centrum Zdrowia Dziecka

W kwietniu — rozstrzygnięcie konkursu na projekt

WARSZAWA (PAP) W sobotę przewodniczący komitetu wykonawczego budowy Pomnika-Centrum Zdro-

wia Dziecka, min. Janusz Wierczonek przyjął przedstawicieli MSZ — dyrektora departamentu konsularnego Jerzego Roszaka i wicedyrektora tego departamentu Stanisława Pichalę, którzy przekazali na jego ręce dar pieniężny w wysokości 2,5 tys. dolarów na budowę Centrum Zdrowia Dziecka od Polonii brytyjskiej. Na kwotę tę złożyły się sumy, przekazywane w ciągu br. do konsulatu generalnego PRL w Londynie przez Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii.

ZE ŚWIATA



PREZYDENT Algierii, Boumedien przyjął wczoraj Jassez Arafata, przewodniczącego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, który przybył do Algieru w czwartek po zakończeniu arabskiego „szczytu” w Rabacie.

W ZWIĄZKU z wprowadzeniem na Filipinach programu oszczędnościowego, od stycznia 1970 r. zostanie zwolnionych z pracy 40 tys. pracowników państwowych.

O KOLEJNYCH aresztowaniach doniesiono ze stolicy Indonezji, Dżakarty. W siedzibie indonezyjskiej marynarki wojennej poinformowano w sobotę, że aresztowano „pewną ilość osób podejrzanych o związki z nielegalną indonezyjską Partią Komunistyczną lub innymi grupami wyrotoczymi”.

DO BRAZAVILLE przyjechała delegacja partyjno-rządowa NRD pod przewodnictwem wiceministra dr Kurta Fichtnera.

BYŁY SENATOR Julio Garret Ayllon opuścił w sobotę La Paz udając się do Moskwy, gdzie obejmie stanowisko pierwszego ambasadora Boliwii w Związku Radzieckim.

W SZPITALU w Mediolanie zmarł 61-letni Angelo Scaglia, który został ranny w czasie wybuchu bomb w mediolańskim banku 12 grudnia br. Tak więc liczba ofiar śmiertelnych ostatnich zamachów terrorystycznych we Włoszech wzrosła do 15 osób.

WEDŁUG ostatnich danych jedynie 22 proc. obywateli brytyjskich wypowiedziało się za przystąpieniem do EWG, podczas gdy 3 lata temu za tym posunięciem opowiadało się 68 proc.

LICZBA ofiar nieszczęśliwych wypadków na ulicach zachodniego Berlina wzrosła w tym roku rekordowo. W 1969 r. w wyniku katastrof samochodowych zginęło (według stanu do 26 grudnia) 357 osób.

42-LETNI Edward Falk, któremu w ub. czwartek wszczepiono nowe serce i płuca w szpitalu nowojorskim czuje się dobrze. Edward Falk otrzymał nowe organy 39-letniej kobiety, której nazwiska nie opublikowano.

Sparaliżowana komunikacja w Nowym Jorku

Wichury i zamiecie u wybrzeży USA

NOWY JORK (PAP) Wschodnie wybrzeża USA nawiedziły gwałtowne huragany, które spowodowały znaczne zniszczenia w stanach Luizjana, Georgia i Floryda. Zanotowano również ofiary w ludziach.

Silna wichura przyniosła wiele opadów śniegu, które dały się szczególnie we znaki mieszkańcom Nowego Jorku i jego okolic. Zasypanych, które utworzyły się na ulicach Nowego Jorku całkowicie sparaliżowała komunikacja w wielu dzielnicach miasta. Wstrzymano ruch na liniach kolejowych i autobusowych. Trzy główne porty lotnicze zostały zamknięte. Jak wynika z relacji nacownych świadków tak wielkich zasp śnieżnych nie widziano w Nowym Jorku już od 12 lat.

Norwegia nie przewiduje w tej chwili żadnej akcji dyplomatycznej w związku ze sprawą 5 kanonierek, które wypłynęły z Cherbourga w nocy z 24 na 25 grudnia — oświadczył w niedzielnym rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Dotad on, że rząd norweski obserwował będzie z uwagą śledztwo zarządzone przez władze francuskie oraz sądzi, że będzie zawiadomiony o rezultatach tego śledztwa.

Rzecznik poinformował, że sprawa wyznajców kanonierek z Cherbourga była przedmiotem niedzielnej rozmowy telefonicznej między przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych i ambasadorem Norwegii w Paryżu.

Tajemnicze zniknięcie 5 kanonierek

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) norweskiemu nastąpiła zgodnie ze wszystkimi przepisami i stoczniakom w posiadaniu odpowiednich dokumentów.

5) Określone zostały sprzedane armatorstwo norweskie do śledczego opulecy Cherbourg z sąsiedzą Izraela na pokładzie 1. śledczego w ośrodku mimo embargo Izraela ta znajdowała się na tych okrętach. Powstanie zdumienie i zaskoczenie wywołuje okoliczność, że rząd francuski dał się tak łatwo wyprowadzić w pole. Zidentyfikowanie rzekomego norweskiego towarzysza żegludowego i władz norweskich było bowiem jednym z pierwszych i elementarnych kroków, jakie przed wyrażeniem zgody w dniu 18 listopada br. na przeprowadzenie transakcji należało podjąć.

6) Jeśli okręty zostały sprzedane armatorstwo norweskie to śledczego opulecy Cherbourg z sąsiedzą Izraela na pokładzie 1. śledczego w ośrodku mimo embargo Izraela ta znajdowała się na tych okrętach. Powstanie zdumienie i zaskoczenie wywołuje okoliczność, że rząd francuski dał się tak łatwo wyprowadzić w pole. Zidentyfikowanie rzekomego norweskiego towarzysza żegludowego i władz norweskich było bowiem jednym z pierwszych i elementarnych kroków, jakie przed wyrażeniem zgody w dniu 18 listopada br. na przeprowadzenie transakcji należało podjąć.

7) Jeśli okręty zostały sprzedane armatorstwo norweskie to śledczego opulecy Cherbourg z sąsiedzą Izraela na pokładzie 1. śledczego w ośrodku mimo embargo Izraela ta znajdowała się na tych okrętach. Powstanie zdumienie i zaskoczenie wywołuje okoliczność, że rząd francuski dał się tak łatwo wyprowadzić w pole. Zidentyfikowanie rzekomego norweskiego towarzysza żegludowego i władz norweskich było bowiem jednym z pierwszych i elementarnych kroków, jakie przed wyrażeniem zgody w dniu 18 listopada br. na przeprowadzenie transakcji należało podjąć.

8) Jeśli okręty zostały sprzedane armatorstwo norweskie to śledczego opulecy Cherbourg z sąsiedzą Izraela na pokładzie 1. śledczego w ośrodku mimo embargo Izraela ta znajdowała się na tych okrętach. Powstanie zdumienie i zaskoczenie wywołuje okoliczność, że rząd francuski dał się tak łatwo wyprowadzić w pole. Zidentyfikowanie rzekomego norweskiego towarzysza żegludowego i władz norweskich było bowiem jednym z pierwszych i elementarnych kroków, jakie przed wyrażeniem zgody w dniu 18 listopada br. na przeprowadzenie transakcji należało podjąć.



Willy Brandt o rozmowach z Polską

Wywiad dla „Koelner Stadtanzeiger”

Na okupowanych bezprawnie przez Izrael terenach arabskich trwa zacieła walka komandosów Al Fatah z najefędz. Komandosi atakują bazy i obiekty wojskowe przeciwnika zadając mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na zdjęciu: oddział komandosów przed jedną z akcji na terenie okupowanej Jordanii.

Brandt stwierdził w swym wywiadzie, iż nowy rząd bniński w dalszym ciągu główną uwagę koncentrować będzie na kwestiach polityki wewnętrznej.

Omawiając problemy polityki zagranicznej Willy Brandt nawiązał do oświadczenia premiera Polski złożonego w Sejmie i powiedział, iż rząd NRF zwracając się do rządu polskiego jasno zdawał sobie z tego sprawę, że z rozmów między Niemcami zachodnimi a Polską nie można wyliczyć problemu granic europejskich w ogóle, a w szczególności problemu granicy na Odrze i Nysie.

Nawiązując do odpowiedzi Polski na notę rządu bnińskiego Brandt powiedział: „Będziemy więc rokować i wiemy, że ten ważny temat trzeba przy tej okazji omówić i że strona polska od początku stwierdza, iż jest to dla niej rodzaj warunku wstępnego”.

Wyniki wyborów w Japonii

Zwycięstwo rządzącej partii PLD

TOKIO (PAP) Ogłoszone tu ostateczne wyniki przeprowadzonych w sobotę w Japonii wyborów do Izby niższej japońskiego parlamentu Izby Reprezentantów. Partia Liberalno - Demokratyczna (partia rządząca) zdobyła 238 mandatów (poprzednio dysponowała ona 272 mandatami). Socjalistyczna Partia Japonii zdobyła 90 miejsc (posiadała 134). Partia Kometto - 47 (poprzednio 25), Partia Socjaldemokratyczna - 31 (miała 31), Komunistyczna Partia Japonii - 14 (miała 4), niezależni - 16 (poprzednio 3 miejsca).

Narodowego: Izby Reprezentantów o 4-letniej kadencji i Izby Radców o 6-letniej kadencji) były w tym kraju jedynymi wyborami po wojnie. Uprawnionych do głosowania było prawie 70 mln obywateli. W kampanii wyborczej uczestniczyło 5 partii: liberalno-demokratyczna, socjalistyczna, socjaldemokratyczna, Kometto (Partia Sprawiedliwych Rządów) i komunistyczna, które toczyły walkę o 486 mandatów w 123 okręgach wyborczych. Tegoroczna kampania przedwyborcza koncentrowała się wokół kilku spornych problemów: stosunku do układu japońsko-amerykańskiego, którego termin ważności upływa w 1970 r.; zagadnienia zwrotu Okinawy i problemów wewnętrznych kraju.

W wyborach jeszcze raz zwyciężyła rządząca obecnie w Japonii partia liberalno-demokratyczna. Przejmujemy, że niedawno premier Japonii Sato petyncji równocześnie funkcję przewodniczącego partii liberalno-demokratycznej złożył wizytę w USA. Efektem tej wizyty było m. in. podpisanie z USA porozumienia o zwrocie Okinawy w 1972 r. Ale w zamian za to ustępstwa ze strony USA premier Sato zobowiązał się do prolongowania japońsko-amerykańskiego układu o bezpieczeństwo oraz zagwarantował Amerykanom prawo korzystania z innych baz wojskowych na terenie Japonii.

Opozycja — socjaliści i Komuniści — ostro krytykowała porozumienie, wskazując na szereg słabych punktów układu waszyngtońskiego np. w porównaniu tym nie postawiono jasno sprawy rozmieszczenia broni jądrowej na Okinawie. Gabinet premiera Sato, aby nie dopuścić do dyskusji w parlamencie nad wynikami rokowań w Waszyngtonie, zdecydował się rozwiązać Izbę Reprezentantów przedterminowo (pełnomocnictwa Izby wygasają dopiero w roku 1970) i przedterminowo przeprowadzić wybory. (ST)

Trwają poszukiwania 25 amerykańskich marynarzy z załogi transportowca „Badger State”, który eksplodował w piątek na Pacyfiku. Spośród 39-osobowej załogi wyłowiono dotychczas 14 marynarzy, los pozostałych 25 osób jest nieznany. Poszukiwania prowadzone przez statki i samoloty utrudnia sztorm panujący w rejonie katastrofy.

Starek ten wioził do Wietnamu południowego śmiercionośny ładunek — ok. 9 tys. rakiet i bomb, przeznaczonych dla amerykańskiej bazy w Da Nang.

Amerykański statek eksplodował na Pacyfiku

Z bombami na pokładzie

Amerykański statek eksplodował na Pacyfiku

Znowu uprowadzono samolot

Trójświatłowy pasażerski samolot odrzutowy „Boeing 727” należący do towarzystwa „United Air Lines” został uprowadzony na Kubę w piątek wieczorem. Samolot ten z 23 pasażerami i 8 członkami załogi na pokładzie skierował się na Kubę przy w kilka minut po starcie z lotniska La Guardia. Samolot miał się udać do Chicago.

Termin nadsyłania utworów pod adresem: „Ilustrowany Kurier Polski” — Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 18/20 upływa z dniem 31 I 1970 r.

Prace nagrodzone, które uzyskały sędziom, będą osobno honorowane: Nagrody — I — 15 tys. zł, II — 10 tys. zł, III — 5 tys. zł, oraz 5 wyróżnień po 2 tys. zł każde.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego rozdziału nagród.

Walki z rojalistami w Jemenie

Agencja MENA donosi, że w ostatnich dwóch dniach wznowione zostały walki między jemeńską armią republikańską a rojalistami. Według ostatnich doniesień, w starciu, do którego došlo wokół miasta Saada w północnej części kraju, zginęło ok. 120 rojalistów i 18 żołnierzy republikańskich.

Indie Zwolennicy I. Gandhi ostro atakują syndykat

Zapowiedź przeprowadzenia do końca 1970 roku reformy rolnej

DELHI (PAP) Indyjska Partia Kongresowa zaatakowała w niedzielę syndykat jako „sojusznika prawicowej reakcji” i obrócił interesów warstw uprzywilejowanych. Rezolucja polityczna przedstawiona w Bombaju na zjeździe Partii Kongresowej stwierdza, że to właśnie syndykat jako „mała grupa w kierownictwie (zjednoczonego) Kongresu” sabotował przez wiele lat, aż do rozłamu w listopadzie, wszystkie postępowe uchwały partii.

Dokument głosi, że „obecna sytuacja w kraju wymaga powstrzymania prawicowej reakcji, która ma postać fanatyzmu religijnego i konserwatywnego, jak również zapobieżenia gwałtownym i chaotycznym wystąpieniom lewicowych ekstremistów”. Rezolucja nie określa dokładnie, kogo rozumie przez „lewicowych ekstremistów”, ale jest charakterystyczne, iż nie zawiera akcentów krytycznych wobec lewicowych rządów stanowych Kerala i zachodniego Bengalu, w których główną siłą są komunisty.

Obecna rezolucja oznacza przejście do polityki czynnego współdziałania z rządem lewicowymi i przesunięcie nacisku na front walki z reakcją. Syndykat skrytykowany za zamiar utworzenia koalicji wyborczej z partią szowinistów wielkoindyjskich Jana Sangha i feudalno-kapitalistyczną Swatantra.

Minister spraw wewnętrznych Chawan oświadczył, iż rządowi stanowym poleca się wykonać do końca 1970 r. wszystkie ustawy o reformie rolnej, a do końca r. 1971 wia-

dzię rozdziela między bezrolnych państwowe nadwyżki ziemi, które wynoszą co najmniej 5 milionów hektarów. Potwierdził on także, iż kryteria i pensje maharadzów zostaną złoszone podczas najbliższej sesji parlamentu, która zaczyna się 16 lutego.

W przyszym roku w sklepach powinno być więcej sprzętu drobnego uzupełniającego wyposażenie wnętrza mieszkalnego, a więc różnego rodzaju półeczek, stolików, podłogi, mebli dziecięcych. Niestetyczność tego typu mebli pozostawia jeszcze wiele do

Wieloletni, 12-letnich poszukiwaniach stołeczna MO wykryła i aresztowała ostatnio sprawców morderstwa dokonanego na 65-letnim emigrancie, zamieszkałym w Warszawie przy ul. Żelaznej. Sprawca była nader trudna. Na miejscu zbrodni nje znalezione bowiem, poza szalikiem, żadnych śladów po bandytach, a ponadto — teraz jak wiadomo — gdy trwały poszukiwania, nordercy przebywali już w więzieniach, odbywając kilkuletnie kary za inne przestępstwa.

A oto okoliczności tej brutalnej zbrodni.

26 lutego 1967 r. do domu przy ul. Żelaznej 89 wrócił z pracy Halina G. Nie mogąc dostać się do mieszkania (nie miała kluczy), przy pomocy sąsiadów wyłamała drzwi i znalazła zamordowanego ojca Jana W. Jak ustaliła następnie MO, śmierć nastąpiła na skutnictwo uduszenia. Zamordowany miał na szyi zacisnięty szalik, a w ustach wciśnięty w gardło chusteczkę do nosa. Stwierdzono, że to zabójstwa było wynikiem rabunkowo-morderczym.

Mieszkanie zostało doszczętnie spalone, skradziono aparat fotograficzny, niewielkiej wartości, komplet srebrnych łyżeczek oraz 300 zł. W sumie łup można ocenić na ok. 2 tys. zł.

Mimo intensywnego prowadzonych poszukiwań, sprawców zbrodni nie znaleziono. W toku śledztwa okazało się, że Jan W. mieszkający z córką, nie utrzymywał kontaktów towarzyskich, prowadził skromny tryb życia, choć „fama” w rodzinie i wśród sąsiadów głosiła, że jest człowiekiem bardzo żoźnym.

W końcu września 1967 r. śledztwo zostało umorzono. Mimo tego warszawska milicja, jak w przypadku każdej ciężkiej zbrodni, w dalszym ciągu poszukiwała sprawców zarówno w środowisku zamordowanego, jak i w warszawskim świecie przestępczym.

Po latach udało się ustalić, że sporadycznie odwiedzał denatę jego kuzynka Danuta K., znaną milicji warszawska prostytutką, której mąż utrzymywał kontakty z elementem przestępczym w stolicy, a m. in. z Waldemarem S., bandytą wyspecjalizowanym w napadach rabunkowych. Uzyskano również zeznania osoby, której Danuta K. zwierzała się, że jej znajomi dokonali napadu rabunkowego, w trakcie którego zamordowali napadniętego. MO zatrzymała więc grupę osób, a wśród nich Waldemara S. Przyjęto bowiem, że mógł on dokonać zabójstwa, gdyż poprzednio karany był za napady rabunkowe.

Po konfrontacji z Danutą K. i osobą, której się zwierzała — Waldemara S. przyznał się do winy. W dochodzeniu ustalono grono osób, które uczestniczyły w dokonaniu

zabójstwa. Okazało się, że w napadzie brały udział 4 osoby: Waldemar S., „Tadek” — Tadeusz B., który wszedł do mieszkania starszuka oraz Jerzy N. i mąż Danuty K. poszukiwany na sznurkach na „obstawie”.

Bandyci otrzymali informację od Danuty K., że przy ul. Żelaznej mieszka jej daleki krewny — możny staruszek i że w godzinach pracy przebywa samotnie w mieszkaniu. Wobec tego, że niechętnie wypuszcza on obce osoby do mieszkania, bandyci uzgodnili, że podadzą się za osoby zaliczające sprawy urzędowe. Do mieszkania wszedł więc Waldemar S. i „Tadek” zaopatrzeni w formularze służące do ewidencji ludności. Staruszek wpuścił „urzędników”, a w trakcie podawania ankietowych danych, gdy był zwrócony do nich tyłem, został uduszony przez Waldemara S. plecią w głowę. Wywiłazła się szamotanina, staruszka przewrócono na tapczan, a następnie zacięnięto nóż szalikiem „Tadka” i zakneblowano usta chusteczką. Po dokonaniu rabunku wyszli, zamykając mieszkanie na klucz.

Bandyci nie dokonali następnie jeszcze paru przestępstw. W r. 1959 za wianami do sklepu komsowego, Tadeusz B. i Jerzy N. skazani zostali na 10 lat więzienia, a w tym czasie Waldemar S. i mąż Danuty K. otrzymali po 5 lat więzienia za napad rabunkowy.

Obecnie bezpośredni sprawcy zbrodni, dokonanej 1957 r. — 35-letni Waldemar S. i 37-letni Tadeusz B. oczekują w areszcie na rozprawę sądową.

Zatrzymano korespondenta „Trybuny Ludu” w Pekinie

PEKIN (PAP) Korespondent „Trybuny Ludu”, red. Zygmunt Słomkowski wraz z żoną i 14-letnią córką oraz nowo przybyłym do Pekinu korespondentem węgierskiej agencji MTI, Barcsa Denes, zostali zatrzymani na blisko 6 godzin. Powodem zatrzymania ich było jakoby przekroczenie strefy zakazanej w parku pekińskim, do którego udali się na spacer. O istnieniu takiej strefy zakazanej nie informował żaden napis. Park ten jest czystym miejscem spacerów cudzoziemców. Przy zatrzymaniu dziennikarzy nie respektowano ich legitymacji prasowych i odmówiono możliwości nawiązania kontaktu telefonicznego z ambasadami polską i węgierską.

Wieloletni, 12-letnich poszukiwaniach stołeczna MO wykryła i aresztowała ostatnio sprawców morderstwa dokonanego na 65-letnim emigrancie, zamieszkałym w Warszawie przy ul. Żelaznej. Sprawca była nader trudna. Na miejscu zbrodni nje znalezione bowiem, poza szalikiem, żadnych śladów po bandytach, a ponadto — teraz jak wiadomo — gdy trwały poszukiwania, nordercy przebywali już w więzieniach, odbywając kilkuletnie kary za inne przestępstwa.

A oto okoliczności tej brutalnej zbrodni.

26 lutego 1967 r. do domu przy ul. Żelaznej 89 wrócił z pracy Halina G. Nie mogąc dostać się do mieszkania (nie miała kluczy), przy pomocy sąsiadów wyłamała drzwi i znalazła zamordowanego ojca Jana W. Jak ustaliła następnie MO, śmierć nastąpiła na skutnictwo uduszenia. Zamordowany miał na szyi zacisnięty szalik, a w ustach wciśnięty w gardło chusteczkę do nosa. Stwierdzono, że to zabójstwa było wynikiem rabunkowo-morderczym.

Mieszkanie zostało doszczętnie spalone, skradziono aparat fotograficzny, niewielkiej wartości, komplet srebrnych łyżeczek oraz 300 zł. W sumie łup można ocenić na ok. 2 tys. zł.

Mimo intensywnego prowadzonych poszukiwań, sprawców zbrodni nie znaleziono. W toku śledztwa okazało się, że Jan W. mieszkający z córką, nie utrzymywał kontaktów towarzyskich, prowadził skromny tryb życia, choć „fama” w rodzinie i wśród sąsiadów głosiła, że jest człowiekiem bardzo żoźnym.

W końcu września 1967 r. śledztwo zostało umorzono. Mimo tego warszawska milicja, jak w przypadku każdej ciężkiej zbrodni, w dalszym ciągu poszukiwała sprawców zarówno w środowisku zamordowanego, jak i w warszawskim świecie przestępczym.

Po latach udało się ustalić, że sporadycznie odwiedzał denatę jego kuzynka Danuta K., znaną milicji warszawska prostytutką, której mąż utrzymywał kontakty z elementem przestępczym w stolicy, a m. in. z Waldemarem S., bandytą wyspecjalizowanym w napadach rabunkowych. Uzyskano również zeznania osoby, której Danuta K. zwierzała się, że jej znajomi dokonali napadu rabunkowego, w trakcie którego zamordowali napadniętego. MO zatrzymała więc grupę osób, a wśród nich Waldemara S. Przyjęto bowiem, że mógł on dokonać zabójstwa, gdyż poprzednio karany był za napady rabunkowe.

Po konfrontacji z Danutą K. i osobą, której się zwierzała — Waldemara S. przyznał się do winy. W dochodzeniu ustalono grono osób, które uczestniczyły w dokonaniu



Sobotnie wybory do Izby niższej parlamentu japońskiego — Izby Reprezentantów (przejmujemy — władza ustawodawcza w Japonii należy do dwuzłobowego Zgromadzenia

Z bombami na pokładzie

Amerykański statek eksplodował na Pacyfiku

Znowu uprowadzono samolot

Trójświatłowy pasażerski samolot odrzutowy „Boeing 727” należący do towarzystwa „United Air Lines” został uprowadzony na Kubę w piątek wieczorem. Samolot ten z 23 pasażerami i 8 członkami załogi na pokładzie skierował się na Kubę przy w kilka minut po starcie z lotniska La Guardia. Samolot miał się udać do Chicago.

Termin nadsyłania utworów pod adresem: „Ilustrowany Kurier Polski” — Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 18/20 upływa z dniem 31 I 1970 r.

Prace nagrodzone, które uzyskały sędziom, będą osobno honorowane: Nagrody — I — 15 tys. zł, II — 10 tys. zł, III — 5 tys. zł, oraz 5 wyróżnień po 2 tys. zł każde.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego rozdziału nagród.

Walki z rojalistami w Jemenie

Agencja MENA donosi, że w ostatnich dwóch dniach wznowione zostały walki między jemeńską armią republikańską a rojalistami. Według ostatnich doniesień, w starciu, do którego doшло wokół miasta Saada w północnej części kraju, zginęło ok. 120 rojalistów i 18 żołnierzy republikańskich.

Sparaliżowana komunikacja w Nowym Jorku

Wichury i zamiecie u wybrzeży USA

NOWY JORK (PAP) Wschodnie wybrzeża USA nawiedziły gwałtowne huragany, które spowodowały znaczne zniszczenia w stanach Luizjana, Georgia i Floryda. Zanotowano również ofiary w ludziach.

Silna wichura przyniosła wiele opadów śniegu, które dały się szczególnie we znaki mieszkańcom Nowego Jorku i jego okolic. Zasypanych, które utworzyły się na ulicach Nowego Jorku całkowicie sparaliżowała komunikacja w wielu dzielnicach miasta. Wstrzymano ruch na liniach kolejowych i autobusowych. Trzy główne porty lotnicze zostały zamknięte. Jak wynika z relacji nacownych świadków tak wielkich zasp śnieżnych nie widziano w Nowym Jorku już od 12 lat.

Państwa socjalistyczne uważają, że do porządku dziennego konferencji ogólnoeuropejskiej mogą być włączone problemy przedstawione w październikowym oświadczeniu narady ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego. Są to sprawy zapewnienia

my podjęte na spotkaniu moskiewskim nurtują nie tylko narody europejskie. Cały świat z wielką uwagą i głębokim zainteresowaniem odpowiada na dokumenty uchwalone przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych, oceniając ich intencje jako

tytenty europejskiego. Narody krajów socjalistycznych, które poniosły ciężkie ofiary w drugiej wojnie światowej przejawiają szczególną troskę o pokój, chcą go utrzymać i utrwalić.

Uczestnicy spotkania w Moskwie przejawiają troskę o stworzenie bezpieczeństwa zbiorowego oświadczyli w sposób zdecydowany, że są solidarni z bohaterstwą narodem wietnamskim i żądają położenia kresu agresji imperializmu amerykańskiego.

To stanowisko spotkało się z poparciem i ze zrozumieniem w Wietnamie. Uczestnicy moskiewskiego spotkania przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych — pisał dziennik „Nhan Dan” — uchwalili oświadczenie popierające walkę narodu wietnamskiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych, walkę o ocalenie narodu.

Propozycje krajów socjalistycznych — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — są niezmiernie ważne dla losów pokoju w Europie.

Apel przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych odbija się potężnym echem nie tylko w Europie, lecz i na innych kontynentach. Apel ten jest wyrazem wymogów chwili — umocnienia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Artykuł redakcyjny „Prawdy”

Wymogi chwili

bezpieczeństwa europejskiego i rezygnacji z użycia siły lub groźby użycia siły we wzajemnych stosunkach między państwami europejskimi, rozszerzenia kontaktów handlowych, gospodarczych i naukowo-technicznych na zasadach równoprawności, kontaktów zmierzających do rozwoju współpracy politycznej między państwami europejskimi.

Odzew światowej opinii publicznej świadczy niezbicie, że proble-

Artykuł redakcyjny „Prawdy”

Wymogi chwili

bezpieczeństwa europejskiego i rezygnacji z użycia siły lub groźby użycia siły we wzajemnych stosunkach między państwami europejskimi, rozszerzenia kontaktów handlowych, gospodarczych i naukowo-technicznych na zasadach równoprawności, kontaktów zmierzających do rozwoju współpracy politycznej między państwami europejskimi.

Odzew światowej opinii publicznej świadczy niezbicie, że proble-

Artykuł redakcyjny „Prawdy”

Wymogi chwili

bezpieczeństwa europejskiego i rezygnacji z użycia siły lub groźby użycia siły we wzajemnych stosunkach między państwami europejskimi, rozszerzenia kontaktów handlowych, gospodarczych i naukowo-technicznych na zasadach równoprawności, kontaktów zmierzających do rozwoju współpracy politycznej między państwami europejskimi.

Odzew światowej opinii publicznej świadczy niezbicie, że proble-

REALIZUJEMY UCHWAŁY II I IV PLENUM KC PZPR

JAK WYKORZYSTAĆ CZAS PRACY INŻYNIERA?

PO REDAKCYJNYM SPOTKANIU

„Rozwijanie i wdrażanie postępu naukowo-technicznego w gospodarce narodowej uzależnione jest w dużej mierze od poziomu i ilości kadry z wyższym wykształceniem”.

PROGRAM intensywnego rozwoju gospodarczego, wysunięty przez V Zjazd, a opracowany szczegółowo przez II i IV Plenum Komitetu Centralnego Partii, oznacza m. in. dokonanie istotnego zwrotu w poziomie technicznym, technologicznym i organizacyjnym produkcji. Powodzenie tych przedsięwzięć uzależnione jest w wielkiej mierze od inicjatywy i aktywności wysoko kwalifikowanej kadry inżynierskiej, ludzi zatrudnionych zarówno w produkcji jak i w placówkach konstrukcyjnych, technologicznych, na zapleczu naukowo-badawczym.

Efektownemu wykorzystaniu czasu pracy inżynierów, ich udziałowi w realizacji partyjnego programu, ich pozycji w zakładzie pracy poświęcone było spotkanie, zorganizowane przez naszą Redakcję w spółnie z Komitetem Powiatowym PZPR w Chrzanowie. Wybór Chrzanowa na miejsce kolejnego naszego spotkania redakcyjnego nie był przypadkowy. Powiat ten, obok Krakowa, posiada najliczniejszą w województwie kadre inżynierską.

Szukaliśmy w naszym spotkaniu odpowiedzi, dlaczego inżynierów nie zadowala praca zapleczu technicznego, co — w świetle własnych doświadczeń chrzanowskiś środowisko techniczne uważa za najpoważniejszą przeszkodę w pracy, jak wyobraża sobie swój udział w realizacji uchwały II i IV Plenum KC PZPR, jakie w tej mierze ma efekty i propozycje?

Niewątpliwie, ranga inżyniera w zakładzie pracy systematycznie rośnie. Mówił o tym sekretarz KP PZPR w Chrzanowie tow. Karol Mielus.



Dokerzy Gdyni i Gdańska pracowali w okresie świąt przy wyładunku i załadunku statków. W obu tych portach stało 160 jednostek handlowych, wśród nich 20 trachtowców Polskiej Żeglugi Morskiej m. in. „Bieszczady” pod dowództwem kpt. ż. w. Danuty Walas - Kobyliskiej. Niektóre statki, jak m/s „Bastio”, „Jarosław Dąbrowski” i m/s „Oświecim”, załadowane w pierwszym dniu świąt, wypłynęły od razu w rejs. Na zdjęciu: do portu gdańskiego przybił m/s „Nowa Huta”, przyciągając z Grecji owoce cytrusowe. CAF — Udojewski

PRZEZ TRZY DNI obradował w Lublinie Walny Zjazd Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wśród około 240 delegatów reprezentujących blisko 5 tys. rzęsz architektów z całego kraju, nie zabrakło przedstawicieli ośrodka krakowskiego — największego i najprężniejszego po stolicy ośrodka architektonicznego w kraju. O niektórych problemach poruszonych na Zjeździe rozmawiamy z prezesem Zarządu Oddziału Krakowskiego SARP mgr inż. arch. LESZKIEM FILAREM.

Wybór Lublina na miejsce Zjazdu nie był przypadkowy. Tutaj bowiem w listopadzie roku 1944 zebrała się „W-70”, że z typowych elementów można jednak projektować całościem udane i zróżnicowane architektonicznie budynki, wcale niepodobne do siebie jota w jota.

PO WALNYM ZIEJDZIE SARP ZADANIA ARCHITEKTÓW NA DZIŚ I NA JUTRO

po raz pierwszy w wyzwolonej Polsce grupa architektów, reaktywując Stowarzyszenie Architektów Polskich. Tegoroczny Zjazd miał szczególne znaczenie, jako że zorganizowany był w 25. rocznicę odzyskania przez Polskę Ludową — mówi mgr L. Filar. — Z perspektywą czterdzielatek możemy więc dokonać bilansu naszej działalności. I choć dziś widzimy, że nasza praca nie wolna była od błędów — mamy się czym pochwalić.

nie chcącmy szerzej rozwinąć się nad tym, co zostało już zrobione. Zasadniczym bowiem tematem przewijającym się przez obrady Zjazdu — było określenie zadań architektury i nas, architektów na dziś i na jutro. To przecież właśnie od nas będzie zależała oblicze polskich miast, ośsieli, wsi. Stąd kolosalną wagę przywiązuje SARP do roli architekta, jako koordynatora w zakresie projektowania przestrzennego kraju, począwszy od planów regionalnych, a na ogólnokrajowych skończywszy.

Musimy wreszcie racjonalnie dysponować poszczególnymi terenami, tworząc — w zależności od charakteru terenu — kompleksy przemysłowe, kompleksy osiedlowe, ochrony przyrody itp.

Wysłaliśmy z założenia, że jeśli chcemy uniknąć zabudowy chaotycznej, nieprzemysłowej — a niestety mamy wiele przykładów, że urbanistyka rozwija się u nas w sposób żywiołowy — niezbędne jest powołanie do życia centralnego ośrodka ds. pozycyjnego w zakresie planowania przestrzennego. Ośrodek taki zajmowałby się koordynacją całości założeń projektowych w ściślejszym powiązaniu z procesem inwestycyjnym, wiązały ze sobą poszczególne plany regionalne, sprzągły je z planem ogólnokrajowym.

Obierzmy zadania stoją przed architektami, zwracając uwagę na dziedzinie projektowania budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego?

Istotnie, zadania są bardzo poważne. Wytyczone one zostały w uchwałach V Zjazdu oraz II i IV Plenum KC PZPR. Aby budować coraz więcej i, co najważniejsze, lepiej — trzeba było przestawić się na nową, bardziej efektywną technologię — przemysłową produkcję typowych elementów.

Okazuje się, choćby na przykładzie systemu wielowymiarowego sjonalnego i płaskiego kicz — nie rozgrzesza Vadima ani urok i talenty aktorskie Jane Fondy, ani godna podziwu jakość techniczna obrazu (kolor, prowadzenie kamery, poszczególne kadry, a nawet konstrukcja całości filmu pozostają bez zarzutu).

RÓWNIEM kolorowe i luksusowe — acz pełne dygity, popis prawdopodobnie przemienitły się w dwugodzinny „koncert na przejażniane gagi”.

Podobnie jak u Vadima — rzeź się dzieje w tzw. „wysokich sferach” — tyle że sfery te ukazywane są w krzywym zwierciadle parodi. Jak w każdej parodii, tak i tu regułą gry są skonstruowane, „czarno-białe” postacie bohaterów. Mamy więc z jednej strony kolekcję prymitywnych i snobistycznych nobogobackich, z drugiej — „rasową”, acz nieco zdeprawowaną arystokrację (w roli „lorda-dżentelmana” oczywiście niezastąpiony David Niven, specjalista od takich postaci). Pośrodku — jako główny bohater filmu — płata się przeciętny i poczciwy niezgrza, komisarz policji, usiłujący odnaleźć sprawcę słynnych kradzieży brylantów. Peter Sellers w tej roli daje nam świetny przegląd swoich komediowych możliwości; dzielnie partneruje mu David Niven, natomiast Claudia Cardinale kolejną raz pokazuje nam, jak nie należy grywać głównych ról. Akcja filmu obfituje w liczne gagi, mnożące się skomplikowane i czysto nonsensowne sytuacje; dobre tempo.

W sumie — jest to jednak zabawa, o co właśnie producentom chodziło. Wprawdzie na „Zdobyczu” też się śmiejemy, lecz ubrew intencjonem reżysera.

DOROTA TERAKOWSKA

KIEDY IDĄ w pochodzie sprężystym krokiem, ludzie biją im brawo. Szare i zielone mundury, kolorowe chusty, emblematy i odznaki sprawności harcerzy, członków ponad 2-milionowego Związku, posiadają niewątpliwie urok, działający na wyobraźnię nie tylko najmłodszych. Ale urok harcerskiego munduru nie może przysłonić najważniejszej prawdy, że Związek Harcerstwa Polskiego jest poważną organizacją wychowawczą.

HARCEK JEST SPRAWIEDLIWY... ...w każdym szanuje człowieka i staje w obronie krzywdzo-

UROK HARCEKSKIEGO MUNDURU

IZA MARCISZ

stwie. Wystarczy przyjrzyć się bliżej dobrze zorganizowanemu obowowi, aby zauważyć talenty organizacyjne, o które rodzice nie posiadają nawet swego potomstwa.

Kilkunastolatkiwie umieją dokładnie rozliczyć się z każdej wyrażoną im złotówką i umieją te złotówki rozsądnie wydawać. Jest tu z pewnością dobra zapowiedź na przyszłość.

Atmosfera panująca w Związku Harcerstwa wyrabia w młodzieży poczucie koleżeństwa i wzajemnej pomocy. Sprzyja temu niezwykle ważny fakt, że Związek utrzymuje

W tym roku, podczas wakacji letnich, z samego Krakowa wyjechało na obozy 400 dziewcząt i chłopców. Równocześnie dla tych, którzy zostają w domu, prowadzona jest akcja „lato w mieście” obejmująca wycieczki, imprezy itp. Dla dzieci wiejskich harcerze stanowią na kółkach” (m. in. Nowogrodzkie, Limanowskie) polegające na dotarciu do wsi zespołu harcerzy, którzy na miejscu urządzają dla kolegów ogniska, wycieczki, występy itp.

Coraz częściej stają się też wędrują harcerzy na obozy za granicę. Odbývá się to głównie na zasadzie wymiany. Organizacja tej formy wycieczek wakacyjnego zjazdu przede wszystkim od inżynierów, utrzymywanie ciągłości wychowawczego oddziaływania szkoły, podnosi autorytet organizacji.

Najlepsze warunki pracy wychowawczej istnieją w szeregach, działających przy jednej szkole i pod opieką nauczyciela. Istnieje wówczas możliwość skierowania uwagi na sygnalizowane w szkole zjawiska. — Ktoś ma słabe wyniki w nauce, ktoś za bardzo rozbraja, ktoś kłamie, pali papierosa, wagaruje z lekcji. Trzeba otoczyć go szczególną opieką, przyłączyć do pracy w organizacji. Nie wolno go pozostawić go na marginesie jej działalności.

W pewnej szkole był np. chłopiec, który ukradł koleżance 50 zł. a koleżance pióro. Wychowawca klasy i równocześnie opiekun harcerstwa zajął się nim, weciągnął do organizacji. Po pewnym czasie chłopcu powierzono kasę szeregów. Oczywiście, że nie zaawansowane zabiegów wychowawczych kończą się takim sukcesem. Ważne jest jednak, aby te właśnie problemy znajdowały się w centrum wychowawczej działalności ZHP.

Obecność w organizacji nauczycieli zapewnia też odpowiedni poziom pracy kulturalnej. Zdarza się bowiem styśać przy ogniskach zgola nieodpowiednie piosenki i żenujące skecze, a przecież piosenki harcerskie należały kiedyś do najładniejszych.

Ale harcerstwo to nie tylko zabawa. Tutaj młodzież uczy się pozytywnie pracować dla środowiska, uczy się wykonywać prace społecznie użyteczne, wyrabia w sobie odpowiedzialność. Wiele rodzin opiekuje się np. samotnymi starszami, wiele, zwłaszcza na wsi, roztacza opiekę nad małymi dziećmi.

To już nie jest zabawa, kiedy chłopcy w zielonych mundurkach noszą węgiel samotnemu staruszce, palą w piecu, dziewczynki robią zakupy i sprzątają mieszkanie. — Jest to praktyczna lekcja humanizmu i właściwego stosunku człowieka do człowieka, a także lekcja szacunku dla starych, strudzonych życiem ludzi.

Harcerstwo wyrabia poczucie współodpowiedzialności, przygotowuje do świadomego i czynnego życia w społeczeń-

INŻYNIER — akcentował tow. Mielus — powinien być nosicielem inicjatyw organizacyjno-technicznych. Jeśli nie wszędzie rolę tę wypełnia należycie, jest to rezultat spłatu zarówno czynników obiektywnych jak i subiektywnych, konkretnych warunków istniejących w określonym zakładzie pracy.

W niektórych np. przedsiębiorstwach, nadmiar czynności typu administracyjnego pochłania niekiedy 60 proc. czasu pracy inżyniera. W tych warunkach — na prace koncepcyjną, na opracowywanie nowych rozwiązań technicznych i technologicznych pozostaje mu skromny załedwie margines czasu.

Tymczasem zadania stawiane przed kadra inżynierską systematycznie rosną, a będą wzrastać w jeszcze szybszym tempie, w miarę wdrażania nowych metod gospodarowania, planowania i zarządzania, w miarę intensyfikacji naszej gospodarki.

Wśród wielu przykładów nowych zadań stojących przed kadra inżynierską, tow. Mielus zaakcentował m. in. konieczność rozwoju ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego, w którym tkwią poważna a nie wykorzystywane dotychczas w pełni możliwości przyspieszenia postępu technicznego.

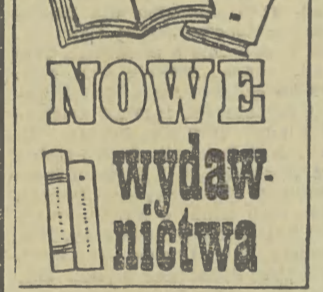
W Polsce na 1000 zatrudnionych przypadka rocznie 21 wniosków racjonalizatorskich, podczas gdy w Związku Radziec-

kim — 59, a w NRD nawet 102 wnioski. Także w zakresie pracy wynalazczej, w ilości projektów zgłaszanych do opatentowania, nasze wskaźniki odbiegają od wskaźników bratnich krajów socjalistycznych.

Zadna, nawet najdoskonalsza uchwała, zabezpieczenie środków do jej urzeczywistnienia, nie przyniesie spodziewanych efektów, jeśli zabraknie społecznej inicjatywy i aktywności. Tylko ludzie umiający połączyć odpowiedzialność i odwagę ze śmiałą wizją przyszłości, mogą obalać stare kanony i torować drogę nowatorskim, optymalnym rozwiązaniom. Tym ludziom trzeba stworzyć odpowiednie warunki, usunąć przeszkody na obszarze ich pracy. O tych warunkach i o tych przeszkodach mówili uczestniczący w naszym spotkaniu inżynierowie — przedstawiciele Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie, Zakładów Surowców Ogniotrwałych „Górka”, Kopalni „Janina”, Zakładów Chemicznych „Alwernia”, Zakładów Górniczych „Chrzanów”, Zakładów Metalurgicznych „Trzebnina”, Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmku, Elektrowni „Siersza” i Refinerii Nafty w Trzebnin.

Zamieszczamy poniżej pierwszy głos w dyskusji na naszym spotkaniu. Dalej wypowiedzi inżynierów publikować będziemy systematycznie w kolejnych numerach „Gazety”.

MODA NA KOMISJE CZYLI O ORGANIZACJI



Praca zbiorowa: **MIEDZY-NARODOWA NARADA PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH** Moskwa, czerwiec 1969 r., Książka i Wiedza, str. 835, cena 90 zł. Książka składa się z dwóch części: pierwszej zawiera oficjalne dokumenty Narady, druga — przemówienia przewodniczących delegacji partii komunistycznych i robotniczych.

IV PLENUM KC PZPR 14-15 LISTOPADA 1969 R. Podstawowe materiały: 1) Zwięzłe szenie efektywności badań naukowych i postępu technizacji organizacyjnej, 2) Obchody 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, Książka i Wiedza, str. 187, cena 5 zł.

Karol Marks: PEŁNA, CE-NA, ZYSK, Książka i Wiedza, str. 109, cena 5 zł. Są to notatki z referatu wygłoszonego na dwóch posiedzeniach Rady Generalnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (I Międzynarodówki) 20 i 27 czerwca 1885 r.

Janusz Sowa i Stanisław Wiechno: ZMW — FAKTY, INICJATYWY, ZAMIERZENIA, Iskry, str. 234, cena 8 zł. Spojrzenie wstecz na warunki, w jakich wyrastał, rozwijał się i programował prace Związek Młodzieży Wilejskiej.

Karol Mierulawa: OD LENI-NO DO BERLINA, PZWS, str. 67, cena 4,50 zł.

Z POLA WALKI, Kwartalnik poświęcony działom ruchu robotniczego, nr 3, 1969 r., Książka i Wiedza, str. 301, cena 20 zł.

STUDIA RELIGIOZNAWCZE Nr 1-2, Książka i Wiedza, str. 246, cena 30 zł.

ZABIERAJĄC głos w redakcyjnej dyskusji nad efektywnością pracy kadry inżynierskiej, chciałbym skupić uwagę na kilku aspektach problemu organizacji pracy. Wydaje mi się bowiem, że w organizacji właśnie tkwią główne przyczyny tego, że nie tylko nie wykorzystujemy dostatecznie czasu pracy inżyniera, ale także nie wykorzystujemy w całej rozciągłości wiedzy inżynierskiej.

Zacznę od spraw mniejszej wagi, ale bardzo dokuczliwych. Istną plagą w każdym zakładzie przemysłowym jest niewyżądzy służbowe. Jest ich przynajmniej o połowę za dużo. Z praktyki naszego zakładu znamy wypadki, kiedy wyznaczenie ścieżki z całej Polski specjalistów na obowiązkową naradę, która trwa... godzinę. W naszym trzebińskim przypadku oznacza to w zasadzie niedużą stratę. Do Katowic, gdzie mieści się siedziba naszego Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metali Nieżelaznych mamy niedaleko, dla kolegów jednak z odległych miast owa godzina równoznaczna jest ze stratą dwóch dni.

Panuje w naszym przemyśle moda na komisje. Ilekroć staje się jakiś problem, wymagający podjęcia odpowiedzialnej decyzji, tylekroć zwoluje się komisję, w której obowiązkowo uczestniczyć muszą: główny mechanik, główny energetyk, kierownicy niektórych wydziałów itp. Rozumieniem racji komisyjnej decyzji w kwestiach o podstawowym dla przedsiębiorstwa znaczeniu, nie wiem jednak, dlaczego towarzyszą komisje przy problemach zgola drugorzędnych? Chyba w imię asekurancja i

ucieczki do osobistej odpowiedzialności? W warunkach organizacyjnego niedowładu, czas pracy inżyniera, zwłaszcza zajmującego stanowisko szefa wydziału, zajmują kwestie administracyjno-zaopatrzeniowe. Kierownik produkcyjnej komórki w przedsiębiorstwie, w pierwszej kolejności myśli o tym, z czego będzie jutro czy pojutrze produkował. Mało czasu pozostaje mu na ulepszenie technologii czy inne przedsięwzięcia koncepcyjne. A jeśli zbliża się kapitalny remont jakiegoś podstawowego urządzenia, wówczas problemy przyszłości wydziału w ogóle odłożone zostają na półkę. Cała kadra inżynierska znajduje się bowiem w rozjazdach. Wprawdzie zamówiono w odpowiednim czasie części zamienne, ale... nie ma ich.

Co gorsza, wydaje mi się, że jeśli — generalnie rzecz biorąc — wkładamy (myślę o całym przemyśle) sporo wysiłków w poprawę organizacji pracy, to w niektórych przypadkach powtarzamy stare błędy. Oto np. istniejące dawniej przy przedsiębiorstwach zakłady doświadczalne w ostatnim okresie stały się odrębnymi jednostkami. Inaczej mówiąc, kadra inżynierska tych placówek obciążona została tymi samymi bólami, które nurtują kadra naszego czystego zakładu. Słaba to występują w zakładach doświadczalnych w mniejszej skali.

Mgr inż. STANISŁAW GAŁKA
Główny Mechanik Zakładów Metalurgicznych „Trzebnina”

W Ziełcu koło Dusznik narciarze mają idealne warunki do uprawiania „białego szaleństwa”. CAF — Woloszczuk



W Ziełcu koło Dusznik narciarze mają idealne warunki do uprawiania „białego szaleństwa”. CAF — Woloszczuk

Koszykarze WISŁY, piłkarze CRACOVII mistrzami Polski?

Sportem nr 1 w sezonie zimowym w Krakowie jest koszykówka. Dużym zainteresowaniem cieszy się piłka ręczna.

Ekstraklasa w piłce koszykowej i ręcznej osiągnęła półmetek. Z jakimi szansami wystartują zespoły krakowskie do drugiej rundy?

Koszykarki Wisły bronią tytułu mistrzowskiego. Czynniki w tym imponujący sposób, że nie ma żadnych przesady w stwierdzeniu o ich całkowitej hegemonii w kraju. Byłymi śladkami prawdziwego pogromu najgroźniejszych rywali Spółni Gdansk różnica aż 32 punktów! Krakowianki krocząc do zwycięstwa do zwycięstwa, będąc jedyną nie pokonaną drużyną na półmetku. Imponujący stosunek koszy 790:522 i przewaga nad Spółnią dwóch punktów potwierdza nasz sąd o bezwzględnej wyższości Wisły nad rywalkami. Wielką formę wykazała w Wiśle w pierwszych spotkaniach Ogólnińska, potem „pierwsze skrzydło” grała Szostak. Niewiele też parzę utępowały Rogowska i Wojcik. Zresztą Wisła posiada tak bogate zaplecze, że prymat w koszykówce kobiet przez dłuższy czas winna pozostać drużyna „białej gwiazdy”.

W niewesołej sytuacji znalazła się Korona. Odszedł trener E. Surowka, szkoleniem zajął się b. koszykarz Spartys Nowa Huta J. Muszak. Być może ten byłowy niegdyś zawodnik potrafi zaszczerpić w zespole podgórkim te same walory, jakimi sam dysponował. Koszykarki Korony walczą często

bez ambicji, bez zaciętości. Potrafią zdobyć się na wielki zryw (np. w pierwszej połowie meczu z LKS), by później oddać inicjatywę przeciwnikom. W związku z tym zmiłną regulaminu rozgrywek — aż cztery zespoły opuszczają ligę. W innej sytuacji Korona miałaby większe szanse na utrzymanie się w ekstraklasie. Zajmowanie na półmetku przedostatnią pozycję nie napawa jednak optymizmem. Wyprzedzenie Czarnych Szczecin i AZS Lublin łączy w możliwościach drużyny z Podgórzem, warto w drugiej rundzie zmobilizować się, warto nowemu trenerowi i klubowi sprawić miłą niespodziankę. W przekroju rozgrywek pierwszej rundy najlepiej formę wykazały w Koronie Polus i Cygal.

Od lat uwaga kibiców koszykowskich skupia się na rozgrywkach I ligi mężczyzn. Wisła pierwsza w kraju wyłansowała nowy, tak widowski system szybkiego ataku. Koszykowską stała się w Krakowie wielką atrakcją, widownie wypełniały się po brzegi. W tym sezonie ligowym faworytem jest Śląsk Wrocław. Pozyskanie przez ten zespół dwóch reprezentantów Polski Korzybia i Kozłak bardzo go wzmocniło. A jednak wrocławianie przegrali dwa mecze i sprawa zdobycia tytułu mistrza Polski otwartą. Wisła dzieli od lidera Śląska tylko jeden punkt. Gdyby Śląsk i Wisła w rewanżowych spotkaniach wygrały wszystkie mecze — decydując będzie o pierwszej lokacie w tabeli bezpośredniej pojedynki Wisła — Śląsk w Krakowie. Warto przypomnieć, że w Wrocławiu krakowianki przegrały ze Śląskiem różnicą tylko pięciu punktów. To są jednak rozważania czysto teoretyczne, każda niedziela spotkań ligowych przynosiła sporo niespodzianek, tak będzie z pewnością i w drugiej rundzie. Wisła posiada najbardziej obronę — przeciętnie w jednym spotkaniu straciła po 10 pkt., w celniejszych Wisła wyprzedzają Śląsk, AZS Warszawa, Legia i Polonia. Asem autowym zespole „białej gwiazdy” jest Langiewicz. Jego nowoczesny styl gry, jego świetne wyskoki, nieoparte celnością rzutu, musi się podobać. Były reprezentant Polski Likszo nadal stanowi podporę Wisły. Gra bardzo kolektywnie, w parze z Langiewiczem potrafi skutecznie „punktować” przeciwnikom. Znaczną rolę grał w tym sezonie Pietrzyk, ambitnie walczył Malec. Nie może odnaleźć reprezentacyjnej formy Ładnicki, znacznie poniżej swych możliwości gra Ładziak. Wisła pozyskała b. koszykarza Spartys Jacka Zmudę. Po zaaklimatyzowaniu się koszykarz ten powinien awansować do pierwszej piątki, względnie stanowić dobre uzupełnienie swych renomowanych kolegów.

Byłoby wielką szkoda, gdyby koszykarze Korony nie utrzymali się w I lidze. Pozyskanie koszykarzy Wisły wyszło na dobre zespołowi z Podgórzem. Porównując występowanie nad Białymonem równorzędny poedynek z Wisłą. Wybrzeżem i Polonią wskazują na znaczne możliwości Korony. Przegranie paroma punktami świadczy jednak o małej odporności psychicznej zespołu. Korona zajmuje czwarte od końca miejsce w tabeli (cztery zespoły opuszczają ligę). Zadaniem koszykarzy zespołu podgórkiego będzie w drugiej rundzie wyprzedzenie AZS Warszawa względnie Lublinianki. Trzon drużyny trenera Piotra Jagiełłowicza stanowią: Włodarczyk, Sewerny, Jelen, Kubiś, Baron i Kassyk.

W ekstraklasie piłki ręcznej kobiet Kraków posiada dwie drużyny — wielokrotnego mistrza Polski Cracovię i beniaminka ligowego Wandę Nowa Huta. Brak odpowiedniej hali, przystosowanej do potrzeb szczyptolniana hamuje rozwój tej dyscypliny w naszym okręgu. Złotymi twardzi, że Cracovia nie może zdobyć tytułu mistrza Polski, gdyż... nie będzie miała gdzie rozgrywać meczów o „Puchar Europy”! A prymat w „Pucharze Europy”! A prymat w „Pucharze Europy”!

piłce ręcznej kobiet może znowu należeć do Krakowa. Na półmetku I ligi liderem jest Cracovia, posiadająca przewagę jednego punktu nad Ruchem i Ometsem oraz po dwa punkty nad Pogonią Szczecin i AZS Wrocław. Te plaki wyraźnie zdystansowała rywali. Obecnie w zespole Cracovii brak zawodniczek na miarę Szwabowskiej czy Toboły, drużyna „biało-czerwonych” znacznie poprawiła jednak grę w obronie. Gra całą „siódmką”.

Wanda Nowa Huta znajduje się w grupie zagrożonej spadkiem: Sosnica 12 pkt., Start 10 pkt., Włókniarz i Wanda Nowa Huta po 8 pkt., Azoty i Lechia po 4 pkt., AZS Warszawa 2 pkt. Stawka jest tak wyrównana, że trudno stawiać jakieś horyzonty. Beniamini ligowi może sprawić niejedną niespodziankę, o czym przekonała się nawet Cracovia przekrzywając z Wandą w spotkaniu o Puchar KOZPR.

Niestety po spadku z ekstraklasz piłki ręcznej mężczyzn AZS-U Kraków, nasz okręg w rozgrywkach nie jest reprezentowany. Kraków stracił możliwość oglądania atrakcyjnych pojedynków najlepszych zespołów krajowych.

Oceniając stan posiadania następców otkętu w ekstraklasie koszykowskiej i piłki ręcznej powinniśmy być raczej zadowoleni z osiągnięć naszych zespołów na półmetku. Najważniejsze jednak — jak będzie na mecie...

KAZIMIERZ PUSZKARZEWICZ

Józef Szmidt drugi na świecie

Amerkański miesięcznik fachowy „Track and Field News”, opublikował w swym ostatnim numerze listę najlepszych lekkoatletów świata w ostatnim 10-letniu, sporządzoną przez specjalistów Roberto Quezetanigo i Dona Poitisa. Za najlepszego lekkoatletę świata lat 1960-1969 uznano nowozelandczyka Petera Snella mistrza olimpijskiego w biegu na 800 m w 1960 r. oraz na 800 i 1500 m w 1964 r. i rekordzistę świata na średnich dystansach. Na drugim miejscu znalazł się dwukrotny mistrz olimpijski w trójskoku, Polak Józef Szmidt, posiadający rekord świata w tej konkurencji w latach 1960-1968. Trzecie miejsce przyznano rekordziste świata w skoku wzwyż Waleremu Brumelowi (ZSRR) przed Amerykanami Randy Matsonem (północnie tury) i Ralphem Bostonem (skok w dal) oraz australijskim długodystansowcem Ronem Clarke.



Ostro wystartowali do sezonu polscy skoczkowie. Foto — CAF

Rysula najszybszy...

Na Cyrhli koło Zakopanego odbyły się w niedzielę zawody eliminacyjne biegaczkę 2 i bisgazy. Startowała niemal cała czołówka. Zawody rozegrano w znakomitych warunkach śnieżnych, przy pięknej, słonecznej pogodzie. Duże zainteresowanie wzbudził bieg na 20 km seniorów, w którym startował Józef Rysula. Zakoplańczyk wykazał w tym biegu wielką klasę i uzyskał na mecie 2,5 minutą przewagę nad drugim zawodnikiem Edwardem Budnym. Kobiety biegi na dystansie 5 km a juniorzy na dystansie 10 km.

A oto wyniki:

- Kobiety — 5 km 1. Chromik (LKS Poroniec) — 22,17, 2. Duraj (Metal Węgierska Górka) — 22,24, 3. Majerczyk (LKS Poroniec) — 22,52.
- Juniorzy — 10 km 1. Staszek (Start) — 37,55, 2. Dunajczan (Wisła Gwardia) — 38,16, 3. Styrzycza (Wisła Gwardia) — 39,01.
- Seniorzy — 20 km 1. Rysula (SNKPT) — 1:13,42, 2. Budny (WKS) — 1:16,16, 3. Czuj (Start) — 1:16,28.

RAPACZ DRUGI W BIATHLONIE

W idealnych warunkach atmosferycznych odbyły się w Kirach koło Zakopanego zawody w biathlonie z udziałem kadry narodowej przygotowującej się do mistrzostw świata.

Przerwie spowodowanej chorobą, stanął na starcie wicemistrz

GÓRNIK JEDZIE ZA OCEAN

Kolumbia, Wenezuela, Ekwador i Argentyna oglądać będą polskich piłkarzy

Zasady, jaki dzień drużynę Górnika przed dwufinajlowym spotkaniem Pucharu Zdobycielskiego Pucharu z Leuzskim Sofia — polscy piłkarze nie zamierzają spędzić bezczynnie. Już 10 stycznia „Górnicy” z Zabrze rozpoczynają wielki rajd za ocean — do krajów Ameryki Południowej, gdzie rozegrają szereg spotkań.

W tej chwili nie są jeszcze znani wszyscy przeciwnicy „Górnika” na południowoamerykańskim lądzie. Ale wiadomo, że do Ameryki Południowej w tym samym czasie wybierają się szereg czołowych piłkarskich zespołów europejskich. M. in. mają się tam udać drużyny z Anglii i Czechosłowacji i być może polscy piłkarze spotkają się z nimi podczas międzynarodowego turnieju w Kolumbii. Nasi zawodnicy oprócz Kolumbii mają odwiedzić także: Wenezuela, Ekwador i Argentyna, gdzie nastąpi spotkanie ze zdobywcą Pucharu Świata w 1967 r. — Racingiem Buenos Aires. Za oceanem ma jechać 17 zawodników „Górnika”. Wyprawa zabraną za ocean na południowoamerykański kontynent trwać będzie do połowy lutego 1970 r.

Ścisły program pobytu polskich piłkarzy na amerykańskim lądzie

W kilku wierszach

Rekordowa obsada nieć będą najbliższe mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim, które odbędą się w dniach 6-15 lutego 1970 r. w Val Gardena w północnych Włoszech. Do soboty 7 bm. komitet organizacyjny tych zawodów otrzymał zgłoszenia wstępne z 31 krajów.

W 9 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego o memoriał W. Goglidze w Tbilisi Polak Jerzy Kostro przegrał po 17 posunięciach z radzieckim arcymistrzem Bronsteinem.

W Moskwie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy kobiet. Zwyciężyła Medianikowa (ZSRR) — 15,30, wyprzedzając Konoplewą (ZSRR) — 7,5 i Bielawiną (ZSRR) — 6,5 pkt. Reprezentantka polska — Jurczyńska sklasyfikowana została na 8-11 miejscu, zdobywając 4,5 pkt.

W rozegranym w Schwerte międzynarodowym turnieju meczu piłki ręcznej mężczyzn, reprezentacja NRD pokonała Francję 25:12 (13:5).

W Węskawasser rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie hokejowe NRD — Kanada. Kanadę reprezentował zespół Galt Hornets. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 0:0, 0:0).

Pińgpongistki zachodniolenderskiej drużyny VFL Osnabrueck zakwalifikowały się do półfinału pucharu Europy, zwyciężając w ćwierćfinale zespół Bostnia Sarajewo 5:0.

Trzeleń porażki podczas kanadyjskiego turnieju doznali w finale mistrzostw świata, hokeiści ZSRR. Ulegli oni w Toronto zespołowi Kanady 2:3 (2:0, 0:1, 0:0).

Do 26 kolejek spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej w tabeli prowadzi Everton — 41 pkt. wyprzedzając Leeds United — 40 pkt. i Chelsea.

Duży sukces odniosła amerykańska tenisistka Bartokowa w finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Londynie. Pokonała ona mistrzynię Wimbledonu Ann Jones 6:3, 6:4.

W Genewie rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Europy juniorów. W pierwszych spotkaniach reprezentacja ZSRR wygrała z NRD 3:1 (4:1, 2:0, 3:0) a CSRS rozgromiła Szwajcarię 12:2.

Cieszy również fakt, że dużą wagę do rozwoju sportu i turystyki przywiązują samorządy miast, komitety obwodowe i terenowe grupy partyjne. Z inicjatywą ludności powstaje na Białym Prądniku zespół basenów kąpielowych wraz z obszernym zapleczem. Prace budowlane są poważnie zaawansowane.

Cyjni tel wielkiej imprezy międzynarodowego narciarstwa — musi być precyzyjny jak zegarek, wskazujący coraz bliższy moment otwarcia FIS — 1970. Na szlakach prowadzących do miejscowości

PARADA ASÓW

Już piąty raz Narciarskie Mistrzostwa Świata odbywać się będą w Tatrach. Obecnie po raz drugi organizują je nasi sąsiedzi z Południa (pierwszy raz — w 1935 r.). W latach 1929, 1939 oraz 1962 MS odbywały się w Zakopanem.

W 1929 r. w Zakopanem triumfowali Skandynawowie. Bieg na 18 km wygrał wówczas Saarlnnen (Finlandia). Najlepszym z Polaków w tej konkurencji był wówczas Zdzisław Motyka, który uległ na 50 m także był wówczas najlepszy Skandynawczyk — Knuttilla (Finlandia). Otwarty konkurs skoków w 1929 r. wygrał Norweg Ruud, który zapoczątkował „erę Ruudów”, trwającą do 1948 r. Broniek Czech zajął wówczas 10 miejsce. W dwuboju czolewkie stanowili Norwegowie Vinjarenger i Stenen, Finlandczyk — Jaevinen oraz jako czwarty — J. Czech gorszy zaledwie o 0,1 pkt. W 1939 r. Niemcy (wzmocnieni zawodnikami z zagraniczej Austrii) stanowili czołówkę w konkurencjach alpejskich, z wyjątkiem slalomu, w którym zwyciężył Szwajcar Rominger. W biegu nadal przodowali Skandynawowie. Staszek Marusarz w skokach był piątym, a jego brat Andrzej w dwuboju zajął 4 miejsce.

W 1962 r. w skokach na średniej krokwii w Zakopanem Antoni Łaciak zdobył srebrny medal.

Strbskie Pleso — rozpoczął się już pierwszy wyścig. Po obitym opadzie śniegu — drogowcy stoczyli batalię o utrzymanie komunikacji. O wyniku w tej konkurencji, oficjalnie nie objętej programem FIS, świadczą punktualne przybycie autobusów z tamtej strony granicy — na dworzec w Zakopanem.

Czar głosu gwizdka



Od uczesnej młodzieży WŁADYSŁAW MICHAŁIK reprezentuje wrodzone wszechstronne zdolności sportowe. Jako działacz i sędzia sportowy wyróżnia się logicznym interpretowaniem zasad i przepisów sztuki sędziowania. Jako piłkarz przysiadł koszulkę z białą gwiazdą na piersi i tafił lodową i hokeista — koszyk — został sędzią międzynarodowym w obu uciążliwych dyscyplinach sportowych. Sędziował na olimpiadzie w Szwajcarii i na mistrzostwach świata, w Czechosłowacji oraz wielu stadionach i lodowiskach Europy.

Gdy Władysław Michałik ukończył karierę sędziowską nie został się z ziołową miazgą i tafił lodową i hokeista — koszyk — został sędzią międzynarodowym w obu uciążliwych dyscyplinach sportowych. Sędziował na olimpiadzie w Szwajcarii i na mistrzostwach świata, w Czechosłowacji oraz wielu stadionach i lodowiskach Europy. Jako działacz sportowy pełnił funkcję członka zarządu sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium Sędziów KOZPR, a dziś — jest członkiem centralnej komisji kwalifikacyjnej Wydziału Szkolenia PZPN, kwalifikatorem i egzaminatorem na szczeblu centralnym i wizytantem — jest w świecie sportowym za dużego zwanego i interpretatora przepisów sąsiedniego WPK i KOZPR, był prezydentem Kolegium S